

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/37036,Wystawa-Kazn-profesorow-lwowskich-Wzgorza-Wuleckie-1941-na-pl-Szczepanskim-Krako.html>
18.04.2024, 16:27

Wystawa „Każń profesorów lwowskich. Wzgórza Wuleckie 1941” na pl. Szczepańskim - Kraków, 1-16 grudnia 2016

Przygotowana w czterech językach ekspozycja „Każń profesorów lwowskich. Wzgórza Wuleckie 1941” będzie prezentowana na pl. Szczepańskim w Krakowie od 1 do 16 grudnia 2016 r.





Wystawa, której uroczyste otwarcie odbyło się 7 listopada br. przed gmachem Akademii Ignatianum przy ulicy Kopernika 26, przedstawia w nowatorskiej formie zapis wydarzeń sprzed 75 lat. 4 lipca 1941 r., Niemcy rozstrzelali na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie 22 profesorów lwowskich uczelni, członków ich rodzin oraz osoby, które przebywały z nimi w chwili aresztowania. Wśród 40 ofiar tej zbrodni był m.in. Tadeusz Boy-Żeleński. Postacie zamordowanych profesorów zostały pokazane na 13 pojedynczych blokach stylizowanych na granitowe płyty, ustawionych wewnątrz prostokąta utworzonego przez pozostałe elementy wystawy. Znalazły się tam zdjęcia zamordowanych w 1941 roku naukowców oraz

ich biogramy.

Wystawa została przygotowana w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i ukraińskim – przygotował ją Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu.

W listopadzie 1939 roku Niemcy aresztowali 183 polskich profesorów wyższych uczelni i uwięzili ich w obozach koncentracyjnych. Przedstawiciele inteligencji znaleźli się wśród pierwszych ofiar obu okupantów – niemieckiego i sowieckiego. Wielu z nich zmarło. Jednak dzięki interwencji m.in. europejskich dworów znaczna część wróciła po wielomiesięcznym uwięzieniu do domów.

Hans Frank, ówczesny namiestnik Hitlera w okupowanej Polsce, zirytowany koniecznością ich zwolnienia, postanowił nie popełniać przyszłości tego „błędu” i kolejnych profesorów nie aresztować, lecz natychmiast mordować. Odbęło się to we Lwowie niemal dokładnie 75 lat temu. Okupantom wydawało się, że o tej zbrodni świat się nie dowie. Prawdy jednak nie da się ukryć. Dowiedzieliśmy się o niej m.in. dzięki prof. Karolinie Lanckorońskiej, której oprawcy opowiedzieli o tym w przekonaniu, że wkrótce i ona zostanie zamordowana. Dzisiaj na miejscu zbrodni stoi pomnik w formie dekalogu i przypomina w szczególności piąte przykazanie „Nie zabijaj”!